

Sygn. akt VI ACa 576/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Anna Orłowska

Sędzia SA – Urszula Wiercińska

Sędzia SO (del.) – Marcin Łochowski (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Ewelina Murawska

po rozpoznaniu w dniu 19 grudnia 2013r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. Z.

przeciwko Centrum Usługowo - (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 23 stycznia 2013 r.

sygn. akt XXV C 1195/10

I oddala apelację,

II nie obciąża powoda obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt VI ACa 576/13

UZASADNIENIE

J. Z. wniósł o zasądzenie od Centrum Usługowo- (...) S.A. w W. kwoty 85.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 10 sierpnia 2010 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia oraz zwrotu kosztów leczenia, w związku z bezprawnym wszczęciem przez pozwanego egzekucji komorniczej. Powód wskazał, że zapoznanie się z zawiadomieniem o wszczęciu egzekucji spowodowało u niego silny stres, co skutkowało zawałem serca.

W toku postępowania powód rozszerzył powództwo o kwotę 30.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 23 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty, tytułem odszkodowania za utracone dochody z prowadzonej wcześniej działalności gospodarczej powoda. J. Z. podniósł, że z uwagi na przebyty zawał serca musiał zaprzestać prowadzenia działalności w zakresie usług hydraulicznych, co przelożyło się na utratę dochodów.

Pozwana spółka wniosła o oddalenie powództwa, kwestionując istnienie normalnego, typowego związku przyczynowego między własnym zachowaniem, polegającym na wszczęciu egzekucji, a wystąpieniem u powoda zawału

serca. Strona pozwana przyznała przy tym, że doszło do omyłkowego wszczęcia bezzasadnej egzekucji wobec powoda. Jednakże pozwana spółka niezwłocznie podjęła czynności zmierzające do zakończenia postępowania (złożyła wniosek o umorzenie egzekucji) oraz przeprosiła powoda za omyłkowe wszczęcie przeciwko niemu egzekucji.

Wyrokiem z dnia 23 stycznia 2013 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo oraz obciążył powoda kosztami procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 20 lipca 2010 r. pozwany skierował do Komornika przy Sądzie Rejonowym dla Warszawy-Żoliborza w Warszawie M. P. wniosek o wszczęcie przeciwko powodowi J. Z. oraz jego żonie E. Z. egzekucji co do kwoty 1.666 zł 50 gr oraz kwoty 647 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Podstawą egzekucji był tytuł wykonawczy – prawomocny nakaz zapłaty opatrzony klauzulą wykonalności. W konsekwencji, Komornik zawiadomił powoda o wszczęciu egzekucji, o zajęciu rachunku bankowego powoda i jego żony oraz zażądał od powoda złożenia wyjaśnień. Powód i jego żona odebrali to zawiadomienie w dniu 10 sierpnia 2010 r.

Po otrzymaniu powyższych zawiadomień żona powoda E. Z. zadzwoniła do pozwanej spółki w celu wyjaśnienia, że wszystkie należności są już uregulowane. Jeszcze tego samego dnia E. Z. otrzymała od strony pozwanej odpowiedź, że wszczęcie egzekucji nastąpiło omyłkowo, na skutek zbieżności nazwisk. Pozwana spółka w dniu 10 sierpnia 2010 r. wniosła o umorzenie postępowania egzekucyjnego. W dniu 11 sierpnia 2010 r. Komornik umorzył postępowanie egzekucyjne, uchylił także dokonane zajęcia.

W dniu 10 sierpnia 2010 r. powód miał zaplanowaną wizytę u kardiologa. Wizyta ta miała się odbyć po godzinie 15.00. W tym dniu powód wrócił z pracy po nocnym dyżurze w szkole po godzinie 8.00 rano. Po przeczytaniu zawiadomienia o wszczęciu egzekucji powód źle się poczuł, skarżąc się na ucisk w klatce piersiowej. Powód został skierowany do szpitala, gdzie po przeprowadzeniu badań, w tym EKG i pobraniu krwi potwierdzono, że przebył zawał serca. W szpitalu powód przebywał do 20 sierpnia 2010 r. i był poddany zabiegowi koronografii i udrożnienia tętnicy. W przebiegu obserwacji klinicznej rozpoznano u powoda zawał serca ściany przedniej leżony (...) z implantacją stentu.

Powód leczy się na nadciśnienie tętnicze od 2005 r. W marcu 2006 r. trafił do Kliniki (...), gdzie stwierdzono u niego zawał serca ściany dolnej, leczony przezskórną koronaplastyką prawej tętnicy wieńcowej z implantacją stentu, nadciśnienie tętnicze oraz otyłość brzuszna. Przed przebyciem zawałem powód palił papierosy, które rzucił po pierwszym zawale w 2006 r.

W oparciu o opinię biegłego, Sąd Okręgowy przyjął, że przyczyną postępującej u powoda miażdżycy tętnic wieńcowych, a w ich wyniku przebytych zawałów serca, także zawału z 10 sierpnia 2010 r., są samoistne zmiany w organizmie powoda w postaci choroby nadciśnieniowej, zaburzeń gospodarki lipidowej i istotnej nadwagi. Jednocześnie dodatkowym czynnikiem sprawczym rozwinięcia się u powoda zawału serca z 10 sierpnia 2010 r. były emocje związane z informacją o wszczęciu egzekucji przez pozwanego. Przy czym, gdyby tego czynnika u powoda nie było, to zawał i tak by wystąpił w innym czasie, zarówno przy emocjach pozytywnych, jak i negatywnych.

Sąd Okręgowy dokonał oceny roszczenia powoda przez pryzmat ogólnych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, wskazanych w art. 415 k.c. W ocenie Sądu Okręgowego, działanie pozwanego było działaniem bezprawnym, za czym przemawia okoliczność przyznana przez pozwanego, że wszczęcie egzekucji nastąpiło na skutek błędu w zaksięgowaniu wpłaty powoda. Działanie pozwanego nosiło więc znamiona co najmniej niedbalstwa. Niesporne było przy tym, że powód doznał uszczerbku na zdrowiu na skutek doznanego zawału serca.

Kwestią kluczową pozostawało ustalenie, czy pomiędzy wszczęciem egzekucji przez pozwanego a doznaną przez powoda szkodą istnieje adekwatny związek przyczynowy. Zgodnie z art. 361 § 1 k.c. obowiązek naprawienia szkody obejmuje bowiem tylko normalne następstwa zdarzenia, które szkodę wywołało.

Teoria adekwatnego związku przyczynowego zakłada, że związek przyczynowy zachodzi wtedy, gdy w zestawie wszystkich przyczyn i skutków mamy do czynienia jedynie z takimi przyczynami, które normalnie powodują określone skutki. Chodzi więc tylko o następstwa normalne, a nie o każde możliwe dla wyeliminowania nieograniczoności skutków zdarzenia. Bada się więc w tym celu, czy dany fakt (przyczyna) był koniecznym warunkiem wystąpienia

drugiego z nich (skutku), czyli czy bez niego skutek wystąpiłby. Nawet jeśli odpowiedź jest tu pozytywna, to wymaga rozważenia, czy wspomniane powiązania można traktować jako normalne, tzn. typowe lub oczekiwane w zwykłej kolejności rzeczy, a więc niebędące rezultatem jakiegoś zupełnie wyjątkowego zbiegu okoliczności. Ta ocena musi zostać uzupełniona o zasady doświadczenia życiowego, całokształt okoliczności i zasady wiedzy naukowej.

W zestawie wszystkich przyczyn wystąpienia zawału serca u powoda (oprócz przyczyn uwarunkowanych dotychczasowym przebiegiem choroby serca u powoda) mieści się czynnik sprawczy w postaci emocji wywołanych otrzymaniem informacji o wszczęciu egzekucji. Wynika to wprost z opinii biegłego, która jasno wskazuje, że przyczyną kolejnego zawału serca u powoda z dużym prawdopodobieństwem, graniczącym z pewnością były emocje związane z zawiadomieniem o wszczęciu egzekucji. W ocenie Sądu Okręgowego, to powiązanie nie mieści się jednak w zwykłej kolei rzeczy, co również wynika wprost z opinii biegłego kardiologa. Biegły zauważył bowiem, że u człowieka nieobciążonego taką chorobą jak powód, wystąpienie zawału serca po otrzymaniu informacji o wszczęciu egzekucji nie jest typowe, czyli oczekiwane. Wyjątkiem, w ocenie Sądu Okręgowego, byłaby tu sytuacja, gdyby pozwany miał wiedzę o chorobie powoda, a takiej wiedzy nie posiadał. Należy więc przyjąć, że wystąpienia u powoda zawału serca nie można traktować jako normalnego, typowego i oczekiwanego w zwykłej kolejności rzeczy następstwa wszczęcia egzekucji.

W apelacji powód zaskarżył wyrok w całości, zarzucając zaskarżonemu orzeczeniu: błąd w ustaleniach faktycznych poprzez uznanie, że bezprawne wszczęcie egzekucji dnia 20 lipca 2010 r. w stosunku do powoda i jego żony było skutkiem omyłkowego zaliczenia dokonanej przez powoda wpłaty kwoty blisko 3.000 zł na rzecz innych osób o nazwisku Z. ewentualnie nieustalenie, z jakich przyczyn nastąpiło wszczęcie tej egzekucji; sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez uznanie, że powód nie wykazał, aby po zawale serca z dnia 10 sierpnia 2010 r. zaprzestał prowadzenia działalności gospodarczej i tym samym utracił źródło dodatkowych dochodów; zbyt wąskie ujęcie adekwatnego związku przyczynowego i w konsekwencji uznanie, że pomiędzy zachowaniem pozwanego polegającym na wszczęciu egzekucji o świadczenie już spełnione a wystąpieniem zawału serca u powoda nie zachodzi adekwatny związek przyczynowy; a także nieważność postępowania wynikająca z nienależytego umocowania pełnomocnika pozwanego.

W konsekwencji, skarżący wniósł o uchylenie wyroku, zniesienie postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja powoda jest bezzasadna.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, szczegółowo opisane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i przyjmuje je za własne. Sąd I instancji dokonał również prawidłowej oceny prawnej dochodzonego roszczenia, która w całości zasługuje na akceptację.

W pierwszej kolejności należy jednak odnieść się do najdalej idącego zarzutu nieważności postępowania, którego uwzględnienie skutkowałoby koniecznością uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania (art. 386 § 2 k.p.c.). Według skarżącego, w sprawie działał nienależyty umocowany pełnomocnik pozwanej spółki (art. 379 pkt 2 k.p.c.). Pogląd ten należy podzielić.

Złożone do akt sprawy pełnomocnictwo procesowe udzielone radcy prawnemu Ł. K. obejmowało upoważnienie do reprezentowania pozwanej spółki „we wszystkich sprawach związanych z dochodzeniem należności od wszystkich dłużników spółki” oraz w „postępowaniach wszczynanych przez dłużników spółki o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego oraz wszelkich innych postępowaniach, które mogą być wszczęte przez dłużników spółki” (k.62). Strona pozwana udzieliła zatem radcy prawnemu Ł. K. pełnomocnictwa do prowadzenia „poszczególnych spraw” (art. 88 k.p.c.). Nie ulega przy tym wątpliwości, że sprawa niniejsza nie mieści się w zakresie przedmiotowego pełnomocnictwa. W szczególności powód nie jest dłużnikiem pozwanej spółki. Wprost przeciwnie, wytoczone

powództwo opiera się na założeniu, że powód jest wierzycielem strony pozwanej. Tym samym, w sprawie działał nienależycie umocowany pełnomocnik pozwanego.

Należy jednak zwrócić uwagę, że pismem z dnia 25 stycznia 2013 r. uprawniony do jednoosobowej reprezentacji pozwanej spółki – prezes zarządu L. S. (odpis z KRS – k.340) potwierdził dotychczas dokonane przez radcę prawnego Ł. K. czynności procesowe (k.338). W ten sposób nastąpiła konwalidacja uchybienia, polegającego na występowaniu przed Sądem I instancji nienależycie umocowanego pełnomocnika. Trafne jest bowiem stanowisko przyjmujące dopuszczalność zatwierdzenia przez stronę czynności dokonywanych w jej imieniu przez nienależycie umocowanego pełnomocnika (tak Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 8 lipca 2008 r., III CZP 154/07).

Z tego względu, zarzut nieważności postępowania jest niezasadny.

Trzeba podzielić pogląd Sądu Okręgowego, że fundamentalnym zagadnieniem w niniejszej sprawie jest istnienie związku przyczynowego między zachowaniem pozwanej spółki, polegającym na bezprawnym wszczęciu egzekucji, a uszczerbkiem na zdrowiu powoda w postaci zawału serca. Nie budzi bowiem wątpliwości, iż wszczęcie przeciwko powodowi egzekucji było działaniem bezprawnym. Poza sporem jest również, że skarżący doznał uszczerbku na zdrowiu.

Niezrozumiały jest przy tym zarzut nieustalenia przez Sąd Okręgowy przyczyn wszczęcia przez pozwaną spółkę egzekucji przeciwko powodowi. Sąd I instancji ocenił, że wszczęcie egzekucji było bezprawne i ta ocena w świetle treści art. 415 k.c. była zupełnie wystarczająca. Powody, dla których egzekucja ta została wszczęta mogłyby mieć jedynie znaczenie dla określenia postaci winy pozwanej spółki. Jednak wobec przyjęcia przez Sąd Okręgowy, że związek przyczynowy między zachowaniem pozwanego a uszczerbkiem na zdrowiu powoda nie istnieje, kwestia ta nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Należy przypomnieć, że zgodnie z art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Wedle poglądów przeważających wśród przedstawicieli nauki prawa, konstrukcja związku przyczynowego w prawie polskim opiera się na teorii adekwatnego związku przyczynowego. Zatem prawnie doniosłe są tylko takie przyczyny, które normalnie powodują określone skutki. Chodzi o przyczyny, które w typowych sytuacjach, powodują skutki oczekiwane w zwykłej kolejności rzeczy. Ocena, czy skutek jest normalny, powinna być oparta na całokształcie okoliczności sprawy oraz wynikać z zasad doświadczenia życiowego i zasad wiedzy naukowej. W kategoriach podmiotowych należy wskazać na brak powiązania kwestii związku przyczynowego ze świadomością tego związku u osoby, której odpowiedzialność się rozważa. Związek ten, bowiem jest okolicznością obiektywną, niepowiązaną z przewidywalnością (zob. T. Wiśniewski w: Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania. Tom 1, Warszawa 2013, s.83-85). Tym samym, wywody Sądu Okręgowego dotyczące przewidywalności następstw określonych zachowań (uzasadnienie zaskarżonego wyroku – k.274) są nieco chybione.

Konieczne jest więc rozważenie, czy uszczerbek na zdrowiu powoda, do którego bezsprzecznie doszło, może być powiązany z jakimś zachowaniem (działaniem albo zaniechaniem) strony pozwanej. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu I instancji, że zawał serca dłużnika nie jest normalnym (typowym, oczekiwanym w zwykłej kolejności rzeczy) następstwem wszczęcia egzekucji. Oczywiście jest, iż powzięcie wiedzy o wszczęciu egzekucji u zdecydowanej większości dłużników wywoła reakcję emocjonalną. Zatem, pewien poziom emocji dłużnika – zaskoczenia, zaniepokojenia, strachu, niepewności, stresu jest z całą pewnością normalnym skutkiem wszczęcia egzekucji. Rzecz jednak w tym, że powód nie dochodził zadośćuczynienia za doznane emocje, ale za uszczerbek na zdrowiu w postaci zawału serca. Trzeba zgodzić się z konstatacją biegłego, iż stan emocjonalny powoda spowodowany zapoznaniem się z zawiadomieniem o wszczęciu egzekucji był jedną z przyczyn zawału serca. Bez wątplenia przyczyną tego zdarzenia był również ogólny stan zdrowia powoda, a zwłaszcza choroba wieńcowa (miażdżyca tętnic wieńcowych). Nie ulega przecież wątpliwości, co jednoznacznie wynika z opinii biegłego, że nawet silne emocje nie mogłyby wywołać u zdrowej osoby zawału serca. Innymi słowy, należy przyjąć, że – na płaszczyźnie osobistej – normalnym następstwem wszczęcia egzekucji jest pewien poziom emocji związany z powzięciem wiedzy o podjętych czynnościach egzekucyjnych. Przy

czym emocje te z pewnością są silniejsze w wypadku osoby, która nie spodziewa się wszczęcia egzekucji z uwagi na uregulowanie wierzytelności. Natomiast, zawał serca nie pozostaje już w adekwatnym związku przyczynowym z wszczęciem egzekucji, nie jest bowiem typowym następstwem podjęcia czynności egzekucyjnych. Jego zasadniczą przyczyną jest bowiem stan zdrowia powoda.

Zarzut naruszenia art. 361 § 1 k.c. przez zbyt wąskie ujęcie związku przyczynowego nie jest więc uzasadniony.

W tym kontekście, chybione są także zarzuty dotyczące nieustalenia wysokości utraconych przez powoda dochodów. Wobec przyjęcia przez Sąd I instancji braku związku przyczynowego między wszczęciem egzekucji a uszczerbkiem na zdrowiu powoda, zagadnienie to nie miało przecież znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Innymi słowy, powództwo zasługiwało na oddalenie w oparciu o art. 361 § 1 k.c., niezależnie od ustaleń co do wysokości ewentualnie utraconych przez skarżącego dochodów.

Dlatego też, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację, jako bezzasadną.

Nadto, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. nie obciążył powoda obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, mając na uwadze trudną sytuację materialną skarżącego.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji.